PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, czwartek 21 września 1933 r. Nr. 216

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A FRANCJA. WIZYTA MIN. BECKA.

W uzupełnieniu głosów prasy zagr., znanych z depesz w prasie polskiej, podajemy poniższe streszczenia:

Evening Standard 20.IX., omawiając wizytę ministra Becka w Paryżu, twierdzi, że w nowej sytuacji grożącego niebezpieczeństwa ze strony Niemiec Francja uważa swoje bezpieczeństwo za zależne w tym samym stopniu od zachowania przez Polskę obecnej siły zbrojnej, co od utrzymania silnej armji francuskiej na linji ukrytych fortyfikacyj wzdłuż Renu. Na początku tego roku między Francją a Polską panowało wyraźne oziębienie. Czynniki wojskowe z otoczenia marsz. Piłsudskiego uchylały wszelkie wywieranie przez Francję wpływu na sprawy Polski. Delegat Polski przy Lidze Narodów Raczyński nawet krytykował propozycje rozbrojeniowe Francji — jako do niczego nie prowadzące. W ciągu jednak ostatnich 4-ch miesięcy w stosunkach pomiędzy Paryżem i Warszawą zaszła wyraźna zmiana, która nastąpiła wskutek podwójnego zbliżenia pomiędzy Paryżem a Moskwą i Moskwą a Warszawą. Przyjazd ministra Becka do Paryża ma scementować to nowe zbliżenie. Francuski sztab generalny odnowi swoje dawniej nawiązane ścisłe kontakty ze sztabem marsz. Piłsudskiego. Rezultatem wspólnej obawy przed zbrojeniem się Niemiec będzie wspólna odmowa Francji i Polski ograniczenia ich sił zbrojnych, dopóki nie upłynie próbny okres kontroli zbrojeń, którego domaga się Francja.

Prasa niemiecka z 20.IX. omawia—w ramach rozmów paryskich i przygotowań do konferencji genewskiej — przyjazd min. Becka do Paryża, podając przytem program przyjęcia. Wskazując na fakt dekoracji min. Becka, dzienniki niemieckie podkreślają, że wizyta polskiego ministra spraw zagr. ma na celu przedewszystkiem zatarcie pewnych dysonansów, które ujawniły się w ciągu ostatnich kilku miesięcy w stosunkach między Warszawą i Paryżem.

Berliner Ztg. am Mittag pisze, że w Paryżu bynajmniej nie ukrywają, że okazałość tego przyjęcia jest świadomie przez Francję podkreślana, by całkowicie usunąć roźdźwięki polsko-francuskie, jakie ujawniły się zwłaszcza od chwili podpisania przez Francję paktu czterech.

Deutsche Allg. Ztg. 21.IX. w doniesieniu z Paryża o paryskich rozmowach rozrojeniowych wskazuje na podkreślenie prawie przez wszystkie pisma francuskie znaczenie wizyty min. Becka. Dziennik niemiecki zaznacza, iż prasa francuska kładzie nacisk na to, iż wizyta polskiego ministra spr. zagr. leży w interesie obu narodów i wpłynie na zacieśnienie węzłów przyjaźni polsko - francuskiej. Wkońcu „Deutsche Allg. Ztg." wskazuje na podkreślenie przez dzienniki francuskie faktu, że polska polityka zbliżenia do Rosji ściśle pokrywa się z polityką francuską w tym względzie.

Ten sam dziennik w koresp. z Warszawy, donoszącej o zapowiedzianej wizycie premjera Jędrzejewicza w Gdańsku, podkreśla m. inn., że warszawskie koła polityczne przywiązują wielkie znaczenie polityczne paryskiej wizycie min. Becka, widząc w tej wizycie zapowiedź serdecznego ułożenia się stosunków polsko - francuskich. Dziennik zaznacza pozatem, że polska prasa rządowa wyraża nadzieję, że Francja wróci obecnie ponownie do swej polityki sojuszów.

POLSKA A GDAŃSK.

Prasa francuska z 19.IX. podaje bez komentarzy wiadomość o podpisaniu umowy polsko-gdańskiej oraz streszcza najważniejsze punkty tej umowy.

Frankfurter Zeitung 20.IX. zamieszcza dep. wł. z Warszawy o podpisaniu dwóch układów polsko-gdańskich i podkreśla, że prasa warszawska nie ujawniła dotąd swych zapatrywań na te układy, zadawalniając się tylko powtórzeniem urzędowych komentarzy. Dziennik zaznacza, iż z punktu widzenia ogólno - niemieckiego układ zawarty przez senat gdański ma znaczenie nietylko dla interesów Niemców gdańskich. Stanowisko Gdańska w stosunkach niemiecko - polskich jest tak ważne, że wszelkie odprężenie stosunków gdańsko - polskich wpływa bezpośrednio na stosunki między Warszawą i Berlinem.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Völkischer Beobachter 21.IX w koresp. z Warszawy opisuje w jaskrawych barwach rzekomo opłakane położenie mniejszości niemieck. w Polsce oraz jej rozbicie, wskazując, że liczba Niemców w Polsce spadła w ciągu ostatnich 14-tu lat z 2,2 milj. do 1,2 milj.

W zakończeniu korespondent stwierdza, że w ostatnich czasach pod wpływem przewrotu w Rzeszy wzmaga się ruch konsolidacyjny Niemców w Polsce, propagowany zwłaszcza przez młodą generację.

Neues Pommersche Tageblatt 14.IX rozpisuje się szeroko o przejeździe Treulandfahrerów przez Pomorze. Autor artykułu wyraża swe zadowolenie z powodu doskonałej organizacji służby drogowej polskich władz oraz służby celnej. Tak samo nie szczędzi pochwał uprzejmości polskiej ludności, do której zwracał się po informacje.

Prawda 21.IX. donosi z Warszawy o wybuchu strajku metalowców w Łodzi, rzekomo o charakterze politycznym.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 19.IX. w notatce p. n. „Polsko - łotewska przyjaźń wojskowa" pisze o „niezwykle gorącem" podejmowaniu w Polsce szefa sztabu łotewskiego, gen. Hartmanisa, i towarzyszących mu oficerów łotewskich. Dziennik podkreśla, że na cześć gości łotewskich został rzekomo zorganizowany specjalny przegląd wojska polskiego oraz podnosi to, że gen. Hartmanis został przyjęty w Zaleszczykach przez marsz. Piłsudskiego.

Lietuvos Aidas 19.IX. zamieszcza p. n. „Wilno zamiera" obszerne streszczenie artykułu szwedzkiego autora, dr. Arrhena, jaki ukazał się ostatnio w „Sydsvenka Dagbladet". Dr. Arrhen podkreśla krzywdę wyrządzoną rzekomo Litwinom przez Polaków naskutek przyłączenia Wileńszczyzny do Polski, dalej wskazuje na rzekomą chęć ludności wileńskiej wejścia w skład republiki litewskiej, wreszcie zaznacza, że Wilno obecnie obumiera i że dobrobyt Wileńszczyzny jest możliwy jedynie w wypadku zwrócenia przez Polskę tego kraju Litwie. Dr. Arrhen wyraża jednak pogląd, że Wilno mogą Litwini odzyskać jedynie przez użycie siły, podobnie jak przez użycie siły było ono Litwinom zabrane. Urzeczywistnienie tego jest rzeczą niezmiernie trudną, lecz wszyscy narodowo uświadomieni Litwini wierzą — zdaniem autora — w to, że Wilno wróci do Litwy.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA.

L'Ere Nouvelle 19.IX., powołując się (w art. Norpois) na prasę niemiecką, omawia stanowisko Niemiec wobec rozbrojenia. Niemcy grają obecnie rolę nieszczęśliwych ofiar, posądzanych niesłusznie przez opinję świata o jakieś wojownicze zamiary. Nie rozumieją oni, czemu nagle Anglja i Ameryka skłoniły się do tezy francuskiej, czemu przyjęły zasadę kontroli zbrojeń, miast przystąpić natychmiast do rozbrojenia. W Genewie, pisze autor, Germania na nowo wdzieje maskę pacyfizmu i postara się wzbudzić zaufanie. To, co narazie niepokoi Niemcy, to fakt prowadzenia rozmów francusko - angielsko - amerykańskich w Paryżu. Wszak istnieje pakt czterech (autor dla zilustrowania toku rozumowania niemieckiego powołuje się na „Tag"); pakt przewiduje rozwiązanie kwestji rozbrojenia w sensie równości praw. Nie należałoby więc zostawiać Niemcy na uboczu a wszelkie rozmowy przedwstępne, będące przygotowaniem konferencji genewskiej, powinny się toczyć między czterema sygnatarjuszami paktu. W przeciwnym razie pakt ten byłby traktowany jak „chiffon de papier".

Niemcy więc, reasumuje autor, liczą na Mussoliniego, by móc dobrowolnie uzbrajać się i łamać traktaty.

Le Populaire 19.IX. (w art. Rosenfeld'a) zaznacza, że tak jak w roku 1932 Francja przeciwstawiała się usiłowaniom rozbrojeniowym przez swoją tezę „bezpieczeństwo przedewszystkiem", tak i teraz wykrzykuje: „kontrola przedewszystkiem". Autor podkreśla niebezpieczeństwo zbyt wielkiego oporu Francji i zwalcza ten zasadniczy punkt tezy francuskiej, według którego przystąpić należy do określenia systemu rozbrojenia i stopnia redukcji zbrojeń dopiero wówczas, gdy się okaże, że okres próbny dał wyniki dodatnie. W przeciwieństwie do tego autor twierdzi, że wszelkie postanowienia, dotyczące redukcji zbrojeń powinny być włączone do konwencji ustanawiającej kontrolę. W wypadku niezgodzenia się na to Francja może się przyczynić do niepowodzenia konferencji. Niemcy wówczas znajdą usprawiedliwienie dla uzbrojeń, co da sygnał do ogólnego wyścigu zbrojeń.

The Times 18.IX., omawiając w kor. z Paryża ustosunkowanie się opinji francuskiej do sprawy rozbrojenia, zaznacza, że nad polityką francuską wisi ponownie obawa nagłego ataku. W Paryżu zdają sobie doskonale sprawę, że W. Brytanja pod żadnym warunkiem nie udzieli Francji zobowiązania interwencji i poparcia w wypadkach nie określonych w sposób ścisły; jednocześnie uważają tam, że współpraca angielsko - francuska jest w dzisiejszych warunkach bardziej potrzebna, niż kiedykolwiek. Zdają sobie tam sprawę z tego, że jeżeli Francja byłaby zmuszona do działania na własną rękę, to stanowisko rządu francuskiego i opinji byłoby bardzo różne od tej pozycji, jakąby miały w wypadku, gdyby współpraca i porozumienie pomiędzy Francją i W. Brytanją okazały się skuteczne.

Daily Herald 18.IX. Kor. dypl., omawiając sytuację obecną w sprawie rozbrojenia, pisze, że jest ona gorsza niż była kiedykolwiek dotychczas. Ton prasy francuskiej w wyniku mowy von Neuratha stał się bardziej nieustępliwy. Autor podkreśla, że — wobec stanu, w jakim znajduje się obecnie opinja publiczna po obywdu stronach Renu — inicjatorzy staną przed ciężkiem zadaniem.

Prawda 19.IX. w komentarzu o rozmowach francusko - angielskich stwierdza „zygzakowatość" polityki angielskiej w sprawie kontroli zbrojeń. Anglja obawia się jednocześnie i Niemiec i Francji. Sprzeciwiając się kontroli, odbywanej w regularnych odstępach, stara się ona przerzucić na Francję odpowiedzialność za każdorazową inicjatywę podjęcia kontroli w stosunku do Niemiec. Słowem, Wielka Brytanja uprawia nadal politykę lawirowania; z jednej strony grozi Niemcom sankcjami francuskiemi i powstrzymuje dążenie Niemiec do uzupełnienia swych zbrojeń, z drugiej zaś strony, podtrzymując pewne postulaty Niemiec, zmusza imperjalizm francuski do ustawicznego oglądania się na Londyn. Ten stan rzeczy nie rokuje konferencji rozbrojeniowej pomyślnych horoskopów.

Prasa włoska z 19.IX. podaje obszerne komunikaty o rozmowach paryskich, podkreślając specjalnie rozbieżność poglądów co do kontroli zbrojeń Francji i Angli, której zdanie natomiast podziela w zupełności Ameryka.

Popolo d'Italia jest zdania, że dyskusja wobec tego nie będzie ani łatwa ani owocna i znaznacza, że w Londynie nie oczekują po niej większych rezultatów, tembardziej, że Eden nie ma całkowitych pełnomocnictw i może tylko z przebiegu obrad złożyć sprawozdanie swemu rządowi.

Corriere della Sera p. n. „Wielka rozbieżność między Londynem a Paryżem" zajmuje się szczegółowo rokowaniami paryskiemi, podając opinję londyńskiej agencji oficjalnej, według której z rozmów tych nie wyniknie nic pozytywnego, wobec czego konferencja rozbrojeniowa jest zachwiana.

La Tribuna omawia przemówienie Jouvenela i stwierdza, że jego teza o celowości i miarodajności paktu czterech w sprawach rozbrojenia znajduje coraz większe zrozumienie we Francji.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Germania 20.IX. w koresp. z Warszawy p. n. „Polen gegen Gleichberechtigung" omawia artykuł „Gazety Polskiej" o oświadczeniach min. Neuratha.

Siegodnia 19.IX. donosi z Berlina, że na czele Rondu (rosyjskiej organizacji hitlerowskiej w Niemczech) stanął Bermond-Awałow. Organizacja ta cieszy się poparciem pewnego amerykańskiego miljonera, faszysty rosyjskiego, Wonsiackiego, który niedawno przybył do Berlina i nie szczędzi subsydjów na rzecz ROND'u. On to właśnie przeprowadził nominację Bermonda-Awałowa na kierownika tej organizacji.

SYTUACJA POLITYCZNA W AUSTRJI.

La République 19.IX (w art. Pierre Dominique'a) omawia rolę czterech stronnictw politycznych, jakie obecnie się wytworzyły w Austrji. Po pierwsze — pisze autor — istnieje Austrja hitlerowska, która narazie zdaje się być ukróconą; po drugie — Austrja komunistyczna, która już nie ma żadnych szans; po trzecie — Austrja faszystowska, wzorowana na przykładzie Mussoliniego, do którego Starhemberg jeździł po wskazówki; wreszcie — Austrja chrześcijańska i korporacyjna, której dążenia reprezentuje wicekanclerz Winckler. Narazie wszystkie te stronnictwa stworzyły sobie sztandar w osobie Dollfuss'a. „Ale kanclerz — pisze autor — nie jest wiecznym. Sprawa ta nie interesuje wyłącznie Austrji. Hitler, Mussolini i Watykan trzymają w ręku karty i ktoś z nich będzie musiał przegrać".

Le Populaire 19.IX. (w art. Leon'a Blum'a) p. n. „Tragiczne zagadnienie" niezwykle energicznie uwypukla niebezpieczeństwo sytuacji europejskiej, jaka wyłoniłaby się w razie wytworzenia się w Austrji ustroju faszystowskiego. „Podporządkowanie klasy proletarjackiej dyktaturze Dollfuss'a i Heimwehry nie stanowiłoby bynajmniej zwycięstwa Austrji nad Hitlerem. Przeciwnie, zacieśniłoby to aljans między rasyzmem niemieckim a faszyzmem włoskim i pozwoliłoby odbudować dawne trjóprzymierze pod jarzmem Hitlera i wszechwładztwem Mussoliniego". Dlatego autor nawołuje Anglję i Francję, jako państwa demokratyczne, do poczynienia wszelkich starań, by utrzymać w Austrji rządy konstytucyjne.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Völkischer Beobachter 20.IX. w doniesieniu z Kowna p. n. „Litauisierung der letzten deutschen Volkschulen" pisze o litewszczeniu przez władze litewskie ludowych szkół niemieckich w drodze przysyłania do tych szkół nauczycieli-Litwinów; ostatnio taki wypadek miał miejsce w szkole niemieckiej w Kibartach, do której uczęszcza przeszło 200 dzieci. Dziennik podkreśla, że protesty rodziców u litewskiego ministra oświaty nie odniosły skutku.

Rytas 19.IX. informuje na czele numeru o ukazaniu się w czechosłowackiem piśmie „Pravo Lidu" artykułu Vozki, o stosunkach panujących w kraju kłajpedzkim. Vozka dowodzi, że Niemcy kłajpedzcy są zainteresowani w pozostaniu w kraju kłajpedzkiego w granicach republiki litewskiej, a to dlatego, iż Niemcy mają na Litwie daleko więcej praw od samych Litwinów. Pozatem autor czechosłowacki podkreśla, że na Litwie bardziej niż gdzieindziej zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie grozi pokojowi europejskiemu ze strony Niemiec.

Siegodnia 18.IX. zamieszcza sprawozdanie z wiecu organizacyj łotewskich faszystów „Perkonkrust" z udziałem około 3000 osób. Jeden z przywódców tej organizacji oświadczył, że jedynie faszyści łotewscy mogą przeciwstawić się parciu hitlerowskich Niemiec na wschód. Bliski już jest moment, gdy wszyscy Łotysze znajdą się w szeregach „Perkonkrustu".

ANGLJA A Z. S. R. R.

Daily Herald 18.IX. Kor. dypl. pisze, że angielsko - sowieckie rokowania w sprawie traktatu handlowego zostaną wznowione w ciągu tygodnia. Autor pisze, że istnieje tylko jedna poważna przeszkoda do osiągnięcia porozumienia, lecz jest ona trudna do pokonania. Mianowicie, strona angielska nalega na wprowadzenie do traktatu artykułu zapewniającego Anglji prawo wprowadzenia zakazu wwozu towarów sowieckich. Sowiety nie chcą się zgodzić na przyjęcie tego artykułu i tu powstaje trudność.

SYTUACJA GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prawda 19.IX. cytuje głos „I. K. C." o polepszeniu się sytuacji włościaństwa polskiego w sowieckiej republice białoruskiej zarówno pod względem materjalnym, jak narodowościowym.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Cuvantul 17.IX. stwierdza zupełny rozdźwięk między rządem Vaida Voevod a b. min. Mihalache oraz między rządem a byłym premjerem Maniu; zdaniem dziennika, obecny rząd, jako nie mający oparcia w stronnictwie, powinien ustąpić.

Dreptatea 16.IX. w art. wst. przytacza zasługi rządu Vaida Voevod, które nawet opozycja pośrednio uznaje, wobec czego — pisze dziennik — domaganie się ustąpienia rządu z powodu różnicy zdań między członkami stronnictwa jest zupełnie bezpodstawne.

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

Dreptatea 16.IX. wita porozumienie turecko-greckie jako możliwy początek układów regjonalnych w tej części Europy. Rumunja podejmowała podobne porozumienia z innemi państwami, uważając, że od Karpat do Morza Śródziemnego państwa przechodzą podobny rodzaj przesilenia gospodarczego i podobnych potrzebują środków zaradczych. Nie doszły do skutku bez winy Rumunji. Prawdopodobne porozumienie państw czarnomorskich będzie dalszym ciągiem tego łańcucha porozumień.

RÓŻNE.

Lietuvos Žinios 19.IX. w art. wst. p. n. „Wszelka władza pochodzi od Boga" ironizują politykę Watykanu, który — zdaniem dziennika — nietylko pogodził się z istnieniem faszyzmu włoskiego i ruchu narodowo-socjal. w Niemczech, zawierając konkordaty z Włochami i Niemcami, lecz zamierza również zawrzeć konkordat z Sowietami, przeciwko któremu dziennik szczególnie ostro występuje, wskazując, iż będzie on uwieńczeniem polityki zacieśnienia stosunków Watykanu z dyktaturami.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

